

Link do produktu: <https://silesiabook.pl/bajki-dla-dziewczynek-marzenia-raczyk-tw-nowa-p-955.html>



BAJKI DLA DZIEWCZYNEK MARZENIA Raczyk TW NOWA

Cena	14,77 zł
Liczba stron	64
Gatunek	Bajki i wierszyki
Język publikacji	polski
Rok wydania	2022
Nośnik	książka papierowa
Autor	Aleksandra Raczyk
Okładka	twarda
Tytuł	Marzenia. Bajki dla dziewczynek
Wydawnictwo	Wydawnictwo Greg
ISBN	9788375179873
Przedział wiekowy	dla dzieci z klas I-III (6-9 lat)
Wysokość produktu	10

Opis produktu

Bajki dla dziewczynek. Marzenia

- ISBN: 978-83-7517-987-3
- rok wydania: 2022
- autor: Anna Jagoda, Aleksandra Raczyk, Katarzyna Rebuś-Gumółka
- liczba stron: 64
- typ oprawy: oprawa twarda
- format: 175 x 250 mm
- waga: 337 g
- stan: NOWA

Bajki dla dziewczynek - marzenia są kontynuacją lubianej i chętnie czytanej publikacji **Bajki dla dziewczynek**. Sympatyczni bohaterowie tego zestawu opowiadań dążą do realizacji swoich marzeń, a pomagają im w tym takie cechy, jak optymizm, pewność siebie i stanowcze dążenie do celu.

Mały czytelnik spotka tutaj zarówno zwyczajne dzieci, jak fantastyczne stworzenia czy mówiące zwierzątka, a **każda historia porusza jakiś ważny temat**. Z książki można dowiedzieć się np., że czasem smutek może być początkiem radości, czy można zawsze być we wszystkim najlepszym, jak współpracować zamiast się kłócić, skąd wziąć wiarę w siebie i odwagę do działania. Zapraszamy do lektury **nie tylko dziewczynki, ale także chłopcy!**

Wydanie w **twardej oprawie** będzie idealne na prezent, gdyż jest bardzo estetyczne i cechuje się wysoką trwałością.



Bajki dla dziewczynek - marzenia

- Przygoda Milusia
- Tańczące kropelki
- Krasnoludek i straszny problem
- Zaczarowana sukienka
- Bal przebierańców
- Zagubiona Lukrecja
- Sikorka Stefcia jest najlepsza
- Lena i bolący ząb
- Tomiś i jego niezwykły dar
- Kraina jednorożców
- Najmilszy duszek świata
- Kto mieszka w środku róży?
- Przyjaciel z szafy
- Kulka
- Gość z przeszłości
- Matylda i jej dar
- Smutna królewna
- Leśne wróżki



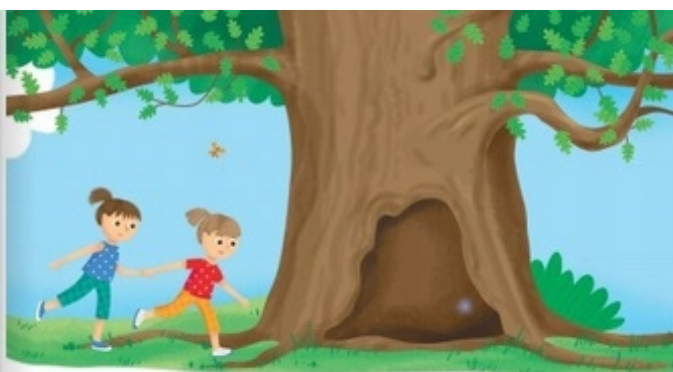
Leśne wróżki

- KATARZYNA REBUŚ-GUMÓŁKA -

Maja i Hania były nierozłączne. I w przedszkolu, i na podwórku zawsze razem. Niektórzy nawet myśleli, że są siostrami, ale to były po prostu najlepsze przyjaciółki. Choć zachowywały się prawie jak bliźniętka, bo kiedy jedna zakładała różową spódniczkę, to druga musiała mieć taką samą i przebierała się w nią nawet wtedy, gdy mama przygotowała inny strój do przedszkola. Kiedy jedna dostała w prezencie od babci lalkę wróżkę, druga w ciągu kilku dni także wyprosiła taką u swojego dziadka. Rodzice mieli z nimi wesoło. Dobrze chociaż, że były sąsiadkami i ich rodziny często spędzały wspólnie czas. Dorosli zaproponowali, że wybiorą się razem pod namioty na kilka dni. Dziewczynki były wniebowzięte, bo jeszcze nigdy nie były na prawdziwym biwaku!

Koniec sierpnia był piękny, słoneczny i ciepły. Pogoda była idealna na wypad za miasto. Kiedy samochody z rodzinami dojechały do wyznaczonego punktu postoju, dzieci z zainteresowaniem oglądały wszystko wokół. Ojcowie rozkładali namioty, a mamy przygotowywały posiłek. Maja i Hania zajęły się zbieraniem kamieni, liści i innych skarbów, które zamierzały zabrać ze sobą i pochwalić się w przedszkolu. Nagle między drzewami w pobliskim lesie coś zamigotało. Dziewczynki spojrzały najpierw na siebie, potem za siebie na rodziców, którzy byli zajęci, i ruszyły za tajemniczym światelkiem. We dwie czuły się dużo pewniej i nie czuły strachu, wchodząc coraz głębiej w gęstwiny.

Po kilku minutach tropienia lekko fioletowej poświaty doszły do starego dębu, w którym była ogromna dziura. To tam zniknęło migoczące



światelko. Niewiele myśląc, weszły do środka drzewa i poczuły, że spadają tunelem wydrążonym w ziemi.

- AAA! - krzyczały przerażone, ale i tak nikt by ich nie usłyszał, bo pędziły w dół w zastraszającym tempie.

Dziewczyny zdążyły tylko złapać się za ręce i po chwili klapnęły pupami na miękką ziemię. Było ciemno, a ich oczy musiały przyzwyczaić się do nowych warunków.

- Haniu, nic ci nie jest? - zapytała lekko przestraszona Maja.

- Mnie nic, a tobie?

- Też nic, ale gdzie my jesteśmy?

Dziewczynki ostrożnie wstały i otrzepały się z liści, ziemi i pajęczyn. Do ich uszu dobiegł cichy śpiew. Postanowiły pójść w kierunku pięknego głosu. Tunel był dość wąski, ale one były tylko dziećmi i nie miały problemu z pokonaniem go. Na końcu ujrzały to samo fioletowe światelko, które je przywiodło w to miejsce. Ostrożnie przeszły pod łukiem z bluszczu i znalazły się w złotej komnacie. Na środku stał okrągły stół z krzesłami, a na ścianach wisiały lustra. Maja z Hanią podeszły do jednego z nich i nie poznały swoich odbić. Niby to były one, takie same włosy, oczy i rysy twarzy, ale ubrane były w zwiewne sukieneczki w pastelowych kolorach i... miały skrzydła!

- Maju, my jesteśmy... - zaczęła zszokowana Hania.

- Wróżkami! - dokończyła przyjaciółka.